

Czy PiS zmiażdży opozycję, a Konfederacja wejdzie do Sejmu?

8 października 2019

Na tydzień przed wyborami opinią publiczną wstrząsają nie tylko perfidne podchody głównych sił politycznych jak chociażby opowieści posła Neumana o Tczewie. Emocje nakręcają też sondaże.

Najbardziej wstrząsające wydaje się być badanie preferencji wyborczych zrealizowane przez Polską Press Grupę we współpracy z Ośrodkiem Badawczym Opinia. Sondaż ten opublikował m.in. dziennik „Polska The Times”.

Obóz rządzący zdobył aż 48,3 proc. poparcia. Następna na podium jest Koalicja Obywatelska z wynikiem 27,2 proc., a trzecią siłą jest Lewica – 12,4 proc. Do parlamentu wchodzi także Polskie Stronnictwo Ludowe wraz z niedobitkami ruchu Kukiz '15, Unią Europejskich Demokratów i Stronnictwem Demokratycznym; mogą liczyć na 6,5 proc. głosów. Ugrupowanie Korwina, Winnickiego i Brauna może liczyć na 4,2 proc. głosów, co oznacza, że nie sformowałoby swojego klubu parlamentarnego.

Paradoksalnie jednak to właśnie wynik Konfederacji – Wolność i Niepodległość staje się języczkiem u wagi. To właśnie liczba oddanych na nią głosów może zdecydować o tym, czy Prawo i Sprawiedliwość będzie rządziło samodzielnie. Jeśli bowiem formacja ta znajdzie się poza Sejmem, to ponad 48-procentowy wynik PiS-u zagwarantuje tej partii większość. Jeśli natomiast konfederaci do Sejmu wejdą, to PiS będzie musiało szukać koalicjanta, by stworzyć rząd większościowy.

„Ugrupowanie to zostało zagonione do getta, do jakiejś niszy, i w niej bije się tylko o to, czy przekroczy próg 5 proc. Będzie to miało fundamentalne znaczenie dla całego układu po

wyborach. Jeśli głosy oddane na Konfederację nie przełożą się na mandaty, to one będą przede wszystkim wspierały – zgodnie z logiką d'Hondta – tego, który wybory wygrywa” – tłumaczy prof. Mikołaj Cześnik, komentując sondaż.

Badanie zostało przeprowadzone na dużej grupie – 8 tys. dorosłych osób.

W innym sondażu, który w firmie Kantar zamówiły „Gazeta Wyborcza” i radio TOK FM PiS cieszy się dalece mniejszym poparciem, na poziomie 42 proc. Nieco lepszy jest też wynik Koalicji Obywatelskiej – 29 proc., a także Lewicy. Głosowanie na listę SLD zadeklarowało 13 proc. respondentów. Według tego badania próg przekroczyłaby również Konfederacja z poparciem na poziomie progu wyborczego, czyli 5 proc. Do Sejmu natomiast nie dostaje się PSL z „przystawkami”.

Wydaje się, że ostatnie dni kampanii mogą być decydujące. Aż 78 proc. ankietowanych deklaruje, że na pewno weźmie udział w nadchodzących wyborach, ale – co ciekawe – z badania wynika również, że 18 proc. osób planujących głosować wciąż dopuszcza możliwość zmiany swoich preferencji.

Wybory już w najbliższą niedzielę – 13 października 2019 r.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu